

HANNA PALUSZKIEWICZ (Poznań)

Ewolucja instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego w prawie polskim

Warunkowe umorzenie postępowania karnego jest współcześnie uważane za wolnościowy środek karny związany z poddaniem sprawcy czynu próbie, stosowany przez sąd w warunkach określonych art. 66 i 67 kodeksu karnego¹ i w „trybie” regulowanym przepisami kodeksu postępowania karnego². Od początku swego istnienia jest to instytucja prawna o dwojakim, materialno-procesowym kształcie normatywnym.

Ukazanie ewolucji, jakiej podlegało orzekanie w kwestii warunkowego umorzenia, a zatem normatywna regulacja części procesowej tej instytucji prawnej wymaga kilku słów o jej genezie w prawie polskim.

W powojennych pracach nad nową kodyfikacją ustaw karnych dominowała potrzeba stworzenia takiego systemu środków penalnych, który uwzględniając rozwarstwienie przestępczości będzie skutecznym do zwalczania zarówno drobnych, jak i najcięższych przestępstw. Istnienie takiej potrzeby w połączeniu z „kryzysem” kary pozbawienia wolności w ogóle oraz wykazywana powszechnie celowością sięgania po inne środki reakcji karnej za popełnienie przestępstwa o niewielkim ładunku społecznych treści przyczyniło się do podjęcia prac nad konstrukcją prawną, której istotą byłoby warunkowe odstąpienie od ukarania (a nawet skazania) sprawcy przestępstwa drobnego. W tym zasadniczym nurcie jako pierwsza pojawiła się koncepcja rezygnacji z orze-

¹ Zgodnie z art. 66 k.k. warunkowe umorzenie jest możliwe, jeżeli okoliczności popełnienia czynu nie budzą wątpliwości, wina i szkodliwość społeczna czynu nie są znaczne, sprawca nie był wcześniej karany za przestępstwo umyślne, a jego postawa, właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że mimo umorzenia będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności zaś nie popełni już przestępstwa, a nadto popełniony został czyn zagrożony karą nieprzekraczającą 3 lata pozbawienia wolności (lub karą łagodniejszego rodzaju), a gdy pokrzywdzony pojednał się ze sprawcą lub naprawił szkodę albo uzgodnił sposób jej naprawienia – także w przypadku zagrożenia czynu karą do 5 lat pozbawienia wolności.

² Art. 336 k.p.k., a także art. 339 § 1 i art. 341 k.p.k.

czenia kary wobec sprawcy czynu, która w późniejszych pracach kodyfikacyjnych rozwinęła się w dwóch kierunkach³. Pierwszy z nich to pojawienie się nie przewidywanego wcześniej elementu warunkowości (w postaci poddania sprawcy próbie), drugi natomiast to bezwarunkowa rezygnacja z orzeczenia kary (odstąpienie od jej wymierzenia). Warunkowe umorzenie wywodzi się z pierwszej wymienionej koncepcji, choć ostatecznie tworząc tę instytucję ustawodawca znacznie wykroczył poza „ideę warunkowego wstrzymania się z ukaraniem sprawcy czynu przestępnego”⁴.

Dyskusja nad warunkowym umorzeniem jako instytucją prawa karnego rozpoczęła się w sposób rzeczywisty dopiero w toku prac nad projektem kodeksu karnego w 1966 roku. W projektach z lat poprzednich nie przewidywano podobnego rozwiązania prawnego, choć można już znaleźć przepisy stanowiące jego zaczątek⁵. Kwestie procesowe nie były jednak na tym etapie – co dość zrozumiałe, zważywszy na uwarunkowania, w których tworzyły się koncepcje warunkowego umorzenia postępowania karnego – przedmiotem jakichkolwiek rozważań. Wszelkie propozycje dotyczyły w tym czasie wyłącznie możliwych konstrukcji materialnoprawnych i ich konsekwencji dla założonej ówczesnie polityki karania.

W zasadzie można uznać, iż w prawie polskim koncepcja warunkowego umorzenia w zbliżonym do dzisiejszego kształcie, powstała w latach sześćdziesiątych XX wieku. U źródeł tej instytucji odnaleźć można – z jednej strony, idee humanizacji polityki karnej realizowane poprzez zwiększenie możliwości stosowania środków wolnościowych wobec sprawców niektórych przestępstw, z drugiej zaś, konieczność skonstruowania skutecznego środka do zwalczania tzw. drobnej przestępczości. Obie te tendencje w sposób naturalny spłotyły się z potrzebą uporządkowania powojennego prawa karnego i dostosowania go do ówczesnych założeń politycznych. Analizując etapy tworzenia się dzisiejszego warunkowego umorzenia, można dojść do wniosku, że ze wszystkich racji, jakie legły u podstaw prac nad nowymi rozwiązaniami prawnymi, największe znaczenie miało jednak – przynajmniej początkowo – wypracowanie metod zwalczania drobnej przestępczości, która dominowała w Polsce powojennej. Od początku zatem propozycje konstrukcji prawnych, które stały się w toku późniejszej ewolucji znanym nam dzisiaj warunkowym umorzeniem postępowania karnego, miały charakter karnomaterialny i miały być instrumentem racjonalizacji polityki karnej.

³ B. Kunicka-Michalska, *Warunkowe umorzenie postępowania karnego w latach 1970-1977*, Warszawa 1982, s. 97 i n.

⁴ Ibidem.

⁵ Podobnie: B. Kunicka-Michalska, *Warunkowe umorzenie postępowania karnego...*, op.cit. s. 96; J. Bafia, *Wzbogacenie środków zwalczania drobnej przestępczości*, PiP 1968 nr 4-5, s. 637 oraz tenże: *Warunkowe umorzenie postępowania karnego według projektów k.k. i k.p.k.*, Pal. 1968 nr 12, s. 18.

Kodeks karny z 1932 roku nie zawierał regulacji prawnych przydatnych w walce z drobną przestępczością⁶, czego konsekwencją była nieskuteczność ówczesnej polityki karnej wobec sprawców przestępstw o niewielkim ładunku ujemnych treści i tendencja do stosowania środków ograniczających krótkoterminowe kary pozbawienia wolności⁷.

Przepisy ówczesnego kodeksu postępowania karnego także nie spełniały oczekiwań praktyki w zakresie zwalczania drobnej przestępczości. Istniał wprawdzie przepis art. 49 d.k.p.k. (wprowadzony jednak dopiero w 1955 roku – Dz.U. z 1955 r. nr 46, poz. 309) umożliwiający sądowi na wniosek prokuratora umorzenie postępowania w przypadku „nikłego społecznego niebezpieczeństwa czynu” – był on jednak niewystarczający z punktu widzenia polityki karnej, a jego powszechne nadużywanie godziło w cele powszechnej prewencji⁸. Pomimo możliwości, jakie niósł z sobą zapis zawarty we wspomnianym przepisie, trzeba wyraźnie podkreślić, iż brakowało ówczasie w prawie polskim konstrukcji prawnej, która łączyłaby zalety zarówno warunkowego zawieszenia kary, jak i bezwarunkowego umorzenia postępowania⁹. Poszukiwano zatem takich środków reakcji prawnokarnej, które pozwoliłyby w większym niż dotąd stopniu na uelastycznienie polityki karnej i uwzględnienie szczególnych metod zwalczania drobnej przestępczości. Te nowe środki miały również „przylegać” do ówczesnych światowych trendów, dla których charakterystyczne było zwiększanie udziału środków wolnościowych w systemie karnym oraz zapobieganie jej za pomocą środków wychowawczych i profilaktyczno-kryminalnych bez stosowania efektywnej kary.

Opracowany w 1956 roku projekt kodeksu karnego zawierał przepis (art. 52 wariant I projektu k.k.) przewidujący możliwość rezygnacji z orzeczenia kary: „W wypadkach wyjątkowych i szczególnie uzasadnionych sąd może nie orzekać kary, jeżeli ze względu na zachowanie się sprawcy po popełnieniu przestępstwa, wymierzenie kary byłoby niesłuszne”. Z treści cytowanego

⁶ Nie przewidywał on poza krótkotrwałymi karami pozbawienia wolności żadnych środków karnych do zwalczania drobnej przestępczości. Krótkoterminowe kary pozbawienia wolności, stosowane dość powszechnie, nie były efektywne. Z tego względu przekonanie o ich nieskuteczności stopniowo zaczęło wypierać tradycyjne spojrzenie na politykę karną. Kodeks karny z 1932 roku przewidywał dwie postacie kary pozbawienia wolności – więzienie i areszt. Nie przewidywał natomiast jakiegś ogólnej instytucji pozwalającej odstąpić od wymierzenia kary, na wypadek gdyby jej orzeczenie w jakimś szczególnym wypadku nie było celowe.

⁷ W kodeksie karnym z 1932 roku takim środkiem była instytucja warunkowego zawieszenia wykonania kary (art. 62-69 k.k.). W okresie 1933-1939 instytucja ta była stosowana na dość szeroką skalę, lecz częstotliwość warunkowych zawieszeń wykonania kary coraz częściej stawała się jednak przedmiotem krytyki. Warunkowemu zawieszeniu kary zarzucano przede wszystkim, że prowadzi ono do faktycznej bezkarności sprawcy.

⁸ Z. Kubec, *O niektórych instytucjach w projekcie kodeksu karnego*, NP 1968, nr 10 s. 45 i n.

⁹ Instytucji, która pozwoliłaby uchronić poważną liczbę sprawców drobnych przestępstw od kontaktu ze światem przestępczym, poprzez uniknięcie ich skazania, powstrzymując jednocześnie niewłaściwą praktykę umarzania postępowania karnego z powołaniem się na nikłe społeczne niebezpieczeństwo czynu.

przepisu możemy wnosić, że ustawodawca traktował to rozwiązanie jako formę odstąpienia od ukarania, stosowaną przez sąd w wypadkach wyjątkowych i szczególnie uzasadnionych, zawsze jednak uzależniając tę decyzję od zachowania się sprawcy po popełnieniu przestępstwa. Na uwagę zasługuje tu fakt, że powstrzymanie się od orzeczenia kary było równoznaczne z całkowitym brakiem odpowiedzialności sprawcy za jego czyn. Sąd nie miał bowiem możliwości jednoczesnego stosowania w miejsce kary jakiegokolwiek innego środka odpowiedzialności, choćby kary dodatkowej. Redakcja tego przepisu wskazuje również na to, że ustawodawca nie określił zakresu spraw, w jakich stosowanie tej instytucji byłoby dopuszczalne. Przyjąć jednak należy, że wyjątkowość korzystania z tej możliwości, obwarowana dodatkowo wymogiem bliżej nie sprecyzowanego „zachowania się” sprawcy po popełnieniu czynu, miała być sposobem walki z czynami o niewielkim stopniu szkodliwości społecznej. Ten kontrowersyjny wówczas (wariant II projektu przewidywał jego całkowite wykreślenie) przepis odrzuconego projektu można dziś uznać za początek ewolucji warunkowego umorzenia, choć przyznać należy, że związek tego rozwiązania z dzisiejszą koncepcją warunkowego umorzenia postępowania jest raczej dość odległy. Projekt nie uzależniał decyzji sądu od okoliczności popełnienia przestępstwa, ani też od cech osobowości sprawcy, jego życia przed popełnieniem czynu. Nie wiązał tej instytucji z poddaniem sprawcy próbie czy też stosowaniem wobec niego jakichś środków wychowawczych lub nakładaniem dodatkowych obowiązków. Nie stanowił też alternatywy dla praktyki bezwarunkowych umorzeń z powodu znikomego stopnia społecznego niebezpieczeństwa czynu. Stanowił natomiast pierwszy wyraźny krok ustawodawcy w kierunku instytucji nieorzekania kary. Nie prezentowano jednak żadnych propozycji co do możliwych paralelnych rozwiązań proceduralnych.

Nieco dalej w realizacji zasady niecelowości karania sprawców przypadkowych posunęli się autorzy projektu kodeksu karnego z 1963 roku. Przygotowywany przez Komisję Kodyfikacyjną przy Ministrze Sprawiedliwości projekt spotkał się w dyskusji publicznej z krytyką i został odrzucony jako nie odpowiadający ówczesnym tendencjom rozwoju prawa karnego. Zarzucano mu nie tylko zbyt duży zakres penalizacji i nadmierną kazuistykę, ale również nieuwzględnianie w dostatecznym stopniu wytycznych instancji partyjnych w sprawie polityki karnej¹⁰. Niezależnie od rzeczywistej wartości tego projektu należy dziś podkreślić jedno, a mianowicie, że w zakresie reakcji prawno-karnej po raz pierwszy wprowadzał stosowanie wobec sprawcy czynu różnych form oddziaływania społecznego¹¹. Rozwiązanie przyjęte przez projekt było

¹⁰ S. Walczak, *Niektóre problemy kodyfikacji prawa karnego*, PiP 1968, z. 4-5, s. 585, przyp. 1.

¹¹ W art. 66 § 1 projektu przewidywano: „W razie nikłego społecznego niebezpieczeństwa czynu, a zwłaszcza gdy stopień zawinienia sprawcy i następstwa czynu są błahe, zamiast kary przewidzianej za dane przestępstwo orzeka się karę nagany, chyba że wystarczające jest zastosowanie

z pewnością krokiem naprzód w stosunku do poprzednich propozycji zwalczania drobnych przestępstw. Pojawiła się już alternatywa polegająca na stosowaniu w miejsce kary nagany innych środków odpowiedzialności o charakterze w zasadzie nie-karnym¹². Podkreślenia natomiast wymaga okoliczność, że projekt k.k. z 1963 roku po raz pierwszy wiązał możliwość odstąpienia od stosowania typowej kary z nikłym społecznym niebezpieczeństwem czynu i stopniem zawinienia sprawcy. Nie przewidywano jednak ani udziału czynnika społecznego w oddziaływaniu na sprawcę przestępstwa, ani też żadnych towarzyszących tej konstrukcji prawnokarnej rozwiązań procesowych.

Przepisy o instytucji prawnej, nazwanej „warunkowym umorzeniem postępowania karnego” znalazły się po raz pierwszy w projekcie kodeksu karnego z 1966 roku. Projekt ten (art. 29-31) stanowił o możliwości warunkowego umorzenia postępowania karnego w sytuacji, gdy społeczne niebezpieczeństwo czynu nie było znaczne, fakt jego popełnienia nie budził wątpliwości, a sprawca okazał skruchę. Musiała istnieć ponadto pozytywna prognoza wobec sprawcy, tzn. podstawy do przypuszczenia, że sprawca – mimo zastosowania tego środka – będzie stosował się do zasad współżycia społecznego. Za umorzeniem warunkowym przemawiać miały ponadto właściwości i warunki osobiste sprawcy oraz jego dotychczasowy sposób życia.

Projekt wiązał możliwość orzekania o warunkowym umorzeniu z poręczeniem, jakie mogło być składane przez organizację społeczną lub kolektyw pracowniczy. Przewidywano również możliwość zobowiązania sprawcy czynu do naprawienia szkody, jaką wyrządził popełniając przestępstwo, do przeproszenia pokrzywdzonego oraz wykonania określonych prac społecznych. W przypadku popełnienia przez oskarżonego czynu skierowanego przeciwko mieniu orzekanie o naprawieniu szkody dotąd nie wyrównanej było obligatoryjne. Warunkowe umorzenie orzekane być miało na okres próby, trwający od 1-2 lat. Niepomyślny wynik próby, np. niewykonanie nałożonych obowiązków, popełnienie w tym czasie innego przestępstwa, rażące naruszenie zasad współżycia społecznego powodowało podjęcie postępowania karnego. Zakres normatywny tej instytucji w projekcie k.k. z 1966 roku nie był wyraźnie ograniczony. Projektodawcy nie uzależniali możliwości orzekania o warunkowym umorzeniu od uprzedniej niekaralności sprawcy ani też nie wiązali stosowania tej instytucji z grożącą za popełniony czyn karą.

Chociaż omawiany projekt nie został przyjęty, warto odnotować, iż jako pierwszy przewidywał środek karny, którego istotą była rezygnacja ze skazania i wymierzenia kary pomimo stwierdzenia winy sprawcy. Ważną cechą tego środka reakcji karnej było powiązanie go z poddaniem sprawcy czynu próbie

wobec sprawcy jedynie środków dyscyplinarnych lub służbowych albo potępienia społecznego”. Paragraf 2 wspomnianego przepisu dawał sądowi możliwość orzeczenia obok kary nagany – kary dodatkowej, ale jedynie w postaci podania wyroku do publicznej wiadomości.

¹² Dość interesujące, z dzisiejszego punktu widzenia, jest np. odwołanie się do bliżej nie sprecyzowanego „potępienia społecznego” jako alternatywy dla kary nagany.

i możliwością nakładania nań obowiązków, których dolegliwość wskazuje na traktowanie tej instytucji przez projektodawców, jako specyficznego środka reakcji karnej wobec sprawców „drobniejszych przestępstw”.

Analiza przepisów prawnych, stanowiących zaczątek współczesnej instytucji warunkowego umorzenia postępowania, prowadzi do wniosku, że ta wcześniej nie znana prawu polskiemu konstrukcja miała stanowić swego rodzaju „instrument” polityki karnej, będąc – co istotne – sposobem reakcji na popełniony czyn przestępny. Miała to być naturalnie reakcja właściwa prawu karnemu – choć tu przypomnieć wypada odmienne regulacje zawarte w art. 66 projektu k.k. z 1963 roku, a dotyczące możliwości stosowania środków dyscyplinarnych, służbowych i potępienia społecznego w miejsce kar. Zasadnicza linia ewolucji omawianej konstrukcji prawnej wskazuje jednak na zamiar traktowania jej przez ustawodawcę jako środka karnego. Wyraźnie widoczne jest to w treści art. 29 projektu kodeksu karnego z 1966 roku, w którym po raz pierwszy przewidywano instytucję nazwaną warunkowym umorzeniem postępowania, polegającą na odstąpieniu od skazania i orzeczenia kary oraz stosowaniu w to miejsce innego środka karnego. Widoczny w światowej penologii¹³ trend do zastępowania tradycyjnych kar pozbawienia wolności innymi środkami wolnościowymi przeniknął tym samym do polskiego prawa karnego. Daleko było jednak do przeniesienia na grunt polski innych współcześnie znanych nam idei, jak choćby konsensualizmu, pozwalającego na rozstrzygnięcie spraw karnych z czynnym udziałem organów i stron procesowych oraz zawieranych pomiędzy nimi porozumień.

Warunkowe umorzenie postępowania karnego zostało ostatecznie wprowadzone do polskiego prawa karnego dopiero ustawą „Kodeks Karny”, uchwaloną w dniu 19 kwietnia 1969 roku (Dz.U. z dnia 14 maja 1969 r. Nr 13, poz. 94 z późn. zm.). Ta nieznana wcześniej instytucja budziła od chwili jej wprowadzenia do polskiego porządku prawnego wiele kontrowersji w doktrynie. Zastanawiano się nad jej istotą, miejscem w systemie środków karnych, charakterem prawnym oraz warunkami stosowania¹⁴. Wątpliwości wzbudzała zwłaszcza hybrydalna postać tej instytucji prawnej – określenie jej material-

¹³ S. Walczak, *Niektóre problemy kodyfikacji...*, op.cit., s. 594; P. Maćkowiak, *Sprawozdanie z VII Kongresu ONZ w sprawie zapobiegania przestępczości*, GSiP 1970 nr 17; A. Marek, *Warunkowe umorzenie postępowania karnego*, Warszawa 1973, s. 20-55; B. Kunicka-Michalska, *Warunkowe umorzenie postępowania...*, op.cit. s. 97 i nast.

¹⁴ M.in. A. Marek, *Warunkowe umorzenie postępowania...*, op.cit., tenże, w: *Istota i skutki warunkowego umorzenia postępowania*, PiP nr 12, s. 948; A. Zoll: *Materialnoprawna problematyka warunkowego umorzenia postępowania karnego*, Zeszyty Naukowe UJ, Prace Prawnicze z. 62, Warszawa-Kraków 1973, s. 10-31; A. Tobis, *Z rozważań nad istotą warunkowego umorzenia postępowania karnego*, PREiS 1974, z. 4 s. 135; M. Leonieni, W. Michalski, *Warunkowe umorzenie postępowania karnego w świetle ustawy i praktyki sądowej*, Warszawa 1972, s.18; szerzej poglądy doktryny i judykatury w tej kwestii prezentuje autorka w niepublikowanej pracy doktorskiej: H. Paluszkiewicz, *Orzekanie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego przez sąd pierwszej instancji*, Poznań 1997.

nych podstaw w kodeksie karnym, połączone z czysto procesową nazwą. Kontrowersje wzbudzały także inne towarzyszące jej rozwiązania karnoprocesowe, a zwłaszcza kwestia uprawnień do stosowania warunkowego umorzenia. Pod rządami kodeksu postępowania karnego z 1969 roku kompetencje do stosowania warunkowego umorzenia postępowania przyznane zostały bowiem – zależnie od stadium procesu – prokuratorowi (art. 284 § 1 d.k.p.k.) lub sądowi (art. 299 § 1 pkt.5 i art. 361 § 1 d.k.p.k.). Ustawodawca nie stworzył jednak odrębnego trybu postępowania w sprawie warunkowego umorzenia. Wprowadzając warunkowe umorzenie do polskiego prawa, przyjęto zasadę, że każda sprawa po spełnieniu ustawowych przesłanek materialnych (art. 27 i 28 d.k.k.) może zakończyć się decyzją o warunkowym umorzeniu.

Kodeks postępowania karnego z 1969 roku, przyjmując jako zasadę zależny od stadium postępowania rozdział kompetencji do stosowania warunkowego umorzenia pomiędzy prokuratora a sąd, przewidywał możliwość orzekania w tej kwestii w stadium jurysdykcyjnym w fazie przygotowania do rozprawy głównej oraz na rozprawie.

Dopuszczano również¹⁵ stosowanie warunkowego umorzenia postępowania karnego przez sąd rozpoznający zażalenie, na wydane przed rozpoczęciem przewodu sądowego postanowienie dotyczące spraw określonych w art. 299 d.k.p.k., jeśli zostały spełnione odpowiednie warunki przewidziane w postępowaniu odwoławczym.

Pewną wątpliwość wzbudzała natomiast w literaturze¹⁶ możliwość orzekania o warunkowym umorzeniu postępowania karnego na rozprawie, lecz jeszcze przed otwarciem przewodu sądowego. Ówczesne brzmienie przepisów o stosowaniu warunkowego umorzenia postępowania karnego przez sąd nie wykluczało bowiem i takiej możliwości.

Dla współczesnego normatywnego kształtu procesowej części warunkowego umorzenia ma z pewnością znaczenie regulacja zawarta w art. 299 § 1 pkt 5 d.k.p.k. Przepis ten przewidywał bowiem możliwość podjęcia przez sąd decyzji o warunkowym umorzeniu postępowania już w fazie przygotowania do rozprawy głównej, a ściślej w czasie czynności związanych ze „wstępną kontrolą oskarżenia”¹⁷. Postulaty szerokiego korzystania przez sądy z możliwości stosowania tej instytucji w fazie oddania pod sąd zgłaszano w literatu-

¹⁵ M. Cieślak, *Polskie prawo karne – zarys systemowego ujęcia*, Warszawa 1994, s. 522.

¹⁶ Zwraca na to uwagę zwłaszcza M. Cieślak w: *Pierwszoinstancyjna procedura warunkowego umorzenia postępowania karnego*, NP 1971, z. 4, s. 521.

¹⁷ Przyjmuję tu układ stadiów procesowych proponowany przez M. Cieślaka, który wyodrębnia na drodze procesu karnego 3 stadia: postępowanie przygotowawcze, postępowanie jurysdykcyjne i postępowanie wykonawczo-likwidacyjne, a w ramach postępowania jurysdykcyjnego wyróżnia postępowanie główne i rewizyjne (współcześnie – odwoławcze). Postępowanie główne składa się z trzech faz procesowych: przygotowania do rozprawy głównej, rozprawy głównej i czynności końcowych, natomiast pierwsza faza poświęcona jest wstępnej sądowej kontroli oskarżenia i przygotowaniu rozprawy *sensu stricto* – *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984 r., s. 62 i nast.

rze stosunkowo często także w latach obowiązywania k.p.k. z 1969 roku, zawsze jednak z zastrzeżeniem konieczności wnikliwej oceny sytuacji i ostrożności przy podejmowaniu decyzji¹⁸. Pogląd taki wyraził także Sąd Najwyższy w Wytycznych Wymiaru sprawiedliwości¹⁹. Podkreślano wówczas, iż wczesne fazy postępowania karnego to najlepszy etap procesu karnego dla podejmowania decyzji w kwestii warunkowego umorzenia postępowania wobec oskarżonego.

Warto podkreślić, iż przyjęte w kodeksie postępowania karnego z 1969 roku rozwiązania nie tylko czyniły zadość oczekiwaniom doktryny i judykatury, ale także po raz pierwszy uregulowania procesowe przewidywały możliwość wydania poza rozprawą orzeczenia w kwestii odpowiedzialności karnej sprawcy czynu (orzeczenia merytorycznego)²⁰. Umożliwienie warunkowego umorzenia postępowania karnego w stosunkowo wczesnej fazie stadium jurysdykcyjnego wpisywało się doskonale w koncepcję merytorycznego zakończenia procesu karnego bez konieczności przeprowadzania jawnej rozprawy głównej i konieczności zasiadania przez oskarżonego na ławie oskarżonych. Trzeba przyznać, iż koncepcja ta nie była jeszcze wykrystalizowana w sposób ostateczny, ale z pewnością dostrzegalny był jej zarys, dający się lakonicznie ująć w stwierdzeniu, iż celowe jest stosowanie wobec niezdemoralizowanego sprawcy czynu środków reakcji karnej (art. 27 d.k.k.) bez uciążliwości i stigmatyzacji wynikającej z udziału oskarżonego w rozprawie głównej²¹. Takie założenie z biegiem lat stało się jeszcze bardziej wyraziste, znajdując współcześnie swój normatywny wymiar w obecnie obowiązujących regulacjach kształtujących instytucję merytorycznego wyrokowania przez sąd pierwszej instancji poza rozprawą²².

Wydanie przez sąd postanowienia o warunkowym umorzeniu postępowania na posiedzeniu przed rozprawą dopuszczalne było pod rządami kodeksu postępowania karnego z 1969 roku jedynie w tych sytuacjach, gdy nie zachodziła potrzeba bezwarunkowego umorzenia lub zawieszenia postępowania, zwrotu sprawy w celu usunięcia istotnych braków postępowania przygotowawczego, wydania postanowienia o niewłaściwości sądu lub umorzenia postępowania z powodu oczywistego braku faktycznych podstaw oskarżenia.

¹⁸ M.in. A. Marek, *Warunkowe umorzenie...*, op.cit., s.184; M. Cieślak, *Polskie prawo karne...*, op.cit., s. 523.

¹⁹ Uchwała SN (połączone Izby Karna i Wojskowa), *Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie wykładni i stosowania ustaw karnych dotyczących warunkowego umorzenia postępowania karnego* – z dnia 29 stycznia 1971 r., sygn. VI KZP 26/69 1971, z. 3, poz. 33 oraz Monitor Polski 1971 nr 5, poz. 112, dział III pkt 9.

²⁰ E. Skrętowicz, *Wyrok sądu karnego pierwszej instancji*, Lublin 1989, s. 61.

²¹ Zwraca na to uwagę m.in. R. Kmiecik, *Posiedzenie sądu w procesie karnym – prawnowydowa problematyka orzekania poza rozprawą*, Lublin 1993.

²² Zbyt dużym uproszczeniem byłoby jednak stwierdzenie, iż wyłącznie ta tendencja przyczyniła się do wyodrębnienia w systemie prawa instytucji wyrokowania poza rozprawą; sprzyjała jej także idea przyspieszenia i uproszczenia postępowania karnego.

Umiejscowienie badania możliwości warunkowego umorzenia postępowania dopiero w pkt. 5 art. 299 § 1 d.k.p.k. nie zatem było przypadkowe²³.

Do wydania przez sąd w stadium przygotowania do rozprawy głównej postanowienia o warunkowym umorzeniu mogło dojść zarówno z „urzędu”, czyli z inicjatywy prezesa sądu, jak i na wniosek stron²⁴, który jednak nie był dla sądu wiążący, tzn. nie obligował sądu do podjęcia decyzji o warunkowym umorzeniu, czy też choćby rozważenia tej kwestii. Wnioski mogły pochodzić od oskarżonego lub jego obrońcy, choć i złożenie wniosku przez oskarżyciela, także posiłkowego²⁵ i prywatnego²⁶ nie było w żadnym razie wykluczone. Takie prawo nie służyło natomiast powodowi cywilnemu, gdyż dowodzić on mógł tylko okoliczności, na których opiera swe roszczenie (art. 56 d. k.p.k.). Sąd natomiast, orzekając o warunkowym umorzeniu na posiedzeniu (czyli to wyłącznie w formie postanowienia), nie mógł roszczenia zasądzić, gdyż było to dopuszczalne jedynie w wyroku²⁷.

Kodeks postępowania karnego z 1969 roku przewidywał już zatem pewną formułę merytorycznego orzekania poza rozprawą przez sąd pierwszej instancji. Była ona ograniczona do rozstrzygania wyłącznie jednej kwestii, tj. możliwości zastosowania wobec oskarżonego którego sprawstwo, wina, jak też okoliczności popełnienia czynu nie budziły wątpliwości, środka karnego, jakim było warunkowe umorzenie postępowania karnego. Orzeczenie o warunkowym umorzeniu było zatem z pewnością orzeczeniem merytorycznym – dotyczyło wbrew procesowej nazwie – przede wszystkim kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego. Jednak ustawodawca zróżnicował formę tego orzeczenia zależnie od fazy postępowania jurysdykcyjnego, w której ta decyzja była przez sąd podejmowana. Jeśli orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego zapadało poza rozprawą, ściślej poza przewodem sądowym, przybierało postać postanowienia. Jeśli natomiast w toku rozprawy, po rozpoczęciu przewodu sądowego – orzeczenie miało formę wyroku. Wyrok w kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego mógł bowiem, na gruncie

²³ Zwraca na to uwagę m.in. S. Stachowiak, w: *Funkcje zasady skargowości w polskim procesie karnym*, Poznań 1973, s. 164; A. Marek, *Warunkowe umorzenie...*, op.cit., s. 179; M. Olszewski, J. Waszczyński, *Z zagadnień warunkowego umorzenia postępowania*, Palestra 1970, nr 6, s. 40.

²⁴ Ewentualny wniosek dotyczył w pierwszym rzędzie wyznaczenia posiedzenia, a dopiero później podjęcia decyzji o warunkowym umorzeniu postępowania.

²⁵ Korzystał on wówczas z praw strony oskarżycielskiej – art. 44 i art. 45 d.k.p.k. W literaturze odmienny pogląd reprezentowali m.in. W. Sieradzki, E. Żuławnik, *Problematyka oskarżenia posiłkowego w postępowaniu sądowym według przepisów kodeksu postępowania karnego z 1969 roku na tle niektórych wypowiedzi doktrynalnych oraz orzecznictwa Sądu Najwyższego – część II*, WPP 1994 r., z. 1, s. 34 i nast.

²⁶ *Wytyczne wymiaru sprawiedliwości...*, op.cit.; „Warunkowego umorzenia nie należy w żadnym razie stosować przed przeprowadzeniem postępowania pojednawczego, które ze społecznego punktu widzenia stwarza możliwości najstosowniejszego załatwienia sprawy. Nie ma zaś przeszkód ustawowych, aby po przeprowadzeniu – z wynikiem negatywnym – postępowania pojednawczego skierować sprawę na posiedzenie w kwestii warunkowego umorzenia postępowania”.

²⁷ A. Marek, *Warunkowe umorzenie...*, op.cit. s. 180.

postanowień k.p.k. z 1969 roku, zostać wydany przez sąd tylko na rozprawie po przeprowadzeniu przewodu sądowego²⁸. Odmienne uregulowana została także możliwość zaskarżenia postanowienia i wyroku o warunkowym umorzeniu postępowania karnego²⁹.

Zasadnicze zmiany zarówno w materialnoprawnym, jak i procesowym kształcie warunkowego umorzenia przyniosły nowe kodyfikacje karne³⁰.

Warunkowe umorzenie, pomimo wprowadzonych w 1997 roku zmian, pozostało pod rządami nowych przepisów instytucją regulowaną jednocześnie w obu ustawach – co do istoty w kodeksie karnym (art. 66-68 k.k.), co do trybu orzekania – w kodeksie postępowania karnego. Nowy kodeks karny, hołdując zasadzie *ultima ratio* kary pozbawienia wolności traktuje warunkowe umorzenie jako alternatywę dla tej kary, uznając je za wolnościowy środek karny związany z poddaniem sprawcy próbie. Ustawodawca, przewidując dość wyraźne zmiany w zakresie normatywnym warunkowego umorzenia, prowadzące do rozszerzenia zakresu stosowania tej instytucji – prawdopodobnie oczekiwał zwiększenia jej skuteczności w zwalczaniu tzw. drobnej przestępczości, w jednoczesnym powiązaniu z możliwością wygaszenia konfliktu wywołanego popełnieniem przestępstwa między jego sprawcą a pokrzywdzonym. Nowa regulacja (zarówno karnomaterialna, jak i procesowa) warunkowego umorzenia znacznie wyraźniej niż dotąd akcentuje jego probacyjny i wolnościowy charakter, wprowadzając możliwość oddania sprawcy pod dozór kuratora, osoby lub organizacji godnej zaufania oraz możliwość nałożenia na sprawcę szerszego zakresu obowiązków probacyjnych³¹, także ich modyfikacji³².

²⁸ Art. 361 d.k.p.k.

²⁹ Pod rządami k.p.k. z 1969 r. w stadium jurysdykcyjnym istniały dwa modele zaskarżania orzeczeń o warunkowym umorzeniu – postanowienia wydane na posiedzeniu, jak też przed rozpoczęciem przewodu sądowego mogły zostać zaskarżone dwojako: poprzez wniesienie zażalenia lub sprzeciwu (służył tylko oskarżonemu); zażalenie służyło stronom, z tym że oskarżonemu tylko w zakresie warunków umorzenia wymienionych w art. 28 i 29 d.k.p.k. (o ile nie wnosił sprzeciwu); do nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego, ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (Dz.U. Nr 89, poz. 443) – także pokrzywdzony mógł skarżyć zażaleniem wyłącznie warunki, na jakich orzekane było warunkowe umorzenie.

³⁰ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555) oraz Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku, Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553).

³¹ Obligatoryjnie – obowiązku naprawienia szkody, fakultatywnie – obowiązku informowania sądu lub kuratora o przebiegu próby, przeproszenie pokrzywdzonego, powstrzymanie się od nadużywania alkoholu lub używania innych środków odurzających, wykonywania obowiązku alimentacji, zakazu prowadzenia pojazdów oraz tzw. świadczenia pieniężnego (art. 67 k.k.).

³² Sąd w okresie próby w sytuacji, gdy uzna, że wymagają tego względy wychowawcze, będzie mógł modyfikować (tzn. ustanawiać, rozszerzać lub zmienić) nałożone na sprawcę obowiązki, a nawet zwolnić od wykonania nałożonych obowiązków (co nie dotyczy jednak możliwości zwolnienia sprawcy od wykonania orzeczonego obowiązku polegającego na przeproszeniu pokrzywdzonego – art. 73 § 2 w zw. z art. 66 § 4 k.k.).

Najbardziej zasadnicze i najdalej idące zmiany co do warunkowego umorzenia nastąpiły jednak w części „procesowej” tej instytucji prawnej. Podstawową i najbardziej chyba oczekiwaną zmianą było przekazanie warunkowych umorzeń do wyłącznej kompetencji sądu.

Pod rządami kodeksu postępowania karnego z 1969 roku, jak wyżej wspomniano, uprawnienie do orzekania o warunkowym umorzeniu postępowania karnego miał zarówno prokurator, który mógł orzekać o warunkowym umorzeniu w postępowaniu przygotowawczym, jak i sąd, który mógł o nim orzekać w toku postępowania jurysdykcyjnego – zarówno przed rozprawą główną, jak i na rozprawie. Przyznanie prokuratorowi kompetencji do orzekania o warunkowym umorzeniu było kwestionowane już od momentu wprowadzenia tej instytucji do polskiego prawa. W dyskusji nad kształtem nowego kodeksu postępowania karnego, toczącej się od początku lat osiemdziesiątych, koncepcja wyłączności sądu w zakresie orzekania o warunkowym umorzeniu stała się dominująca. Trafnie głosząco³³, iż warunkowe umorzenie jako nie pozbawiona dolegliwości reakcja karna na stwierdzony czyn przestępczy, stanowiąca bez wątpienia akt wymiaru sprawiedliwości – powinna być stosowana jedynie przez niezawisły sąd. Takie rozwiązanie jest oczywiście zgodne z konstytucyjną zasadą sądowego wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych³⁴. Uznanie sprawcy za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i „wymierzenie” mu środka karnego nie może bowiem należeć do prokuratora, czemu ustawodawca dał ostatecznie wyraz w nowych kodeksach karnych. Urzeczywistnienie zasady wyłączności sądu w orzekaniu o warunkowym umorzeniu nie oznacza jednak całkowitego pozbawienia prokuratora wpływu na decydowanie w tej kwestii przez sąd, co potwierdza treść art. 336 § 1 k.p.k. w wersji z 1997 roku, który przyznawał prokuratorowi, dostrzegającemu już w postępowaniu przygotowawczym celowość warunkowego umorzenia postępowania, możliwość wnioskowania do sądu o wydanie orzeczenia w tej sprawie³⁵. Rozstrzyganie o warunkowym umorzeniu przez sąd, w najbardziej „klasycznym” modelu, następować miało – w założeniu twórców nowego k.p.k.

³³ Szerzej A. Marek, *Warunkowe umorzenie...*, op.cit. s. 159; B. Kunicka-Michalska, *Warunkowe umorzenie postępowania karnego...*, op.cit., s. 175 i nast.; A. Murzynowski, *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 220 i nast.

³⁴ Art. 175 ust. 1 Konstytucji RP.

³⁵ Pogląd, iż przy przekazaniu sądom wyłącznej kompetencji do warunkowych umorzeń prokurator powinien mieć uprawnienie do występowania do sądu z wnioskiem o warunkowe umorzenie, nie od razu został w pełni zaakceptowany. W toku prac legislacyjnych rozważano także koncepcję zamieszczania w akcie oskarżenia wniosku o zastosowanie przez sąd warunkowego umorzenia. Zawarty w akcie oskarżenia wniosek miał obejmować propozycję prokuratora co do okresu próby, rodzaju obowiązków, które sąd mógłby nałożyć na oskarżonego oraz jego sugestie co do poręczenia. W trakcie dyskusji nad kształtem przyszłego k.p.k. ostatecznie zwyciężyła koncepcja, by w wypadku spełnienia warunków przewidzianych prawem karnym materialnym, prokurator z a m i a s t aktu oskarżenia sporządzał i kierował do sądu samodzielny (tj. nie będący częścią aktu oskarżenia) wniosek o warunkowe umorzenie postępowania.

– w wyniku wniesienia przez uprawnionego oskarżyciela, a był nim początkowo tylko prokurator³⁶, wniosku o warunkowe umorzenie.

Taki tryb uruchomienia postępowania jurysdykcyjnego nie ograniczał (i nie ogranicza nadal) sądu w możliwości samodzielnego dostrzeżenia „kwestii warunkowego umorzenia”³⁷ po wniesieniu przez oskarżyciela aktu oskarżenia i wdrożenia „procedury” zmierzającej do wydania orzeczenia w tej kwestii na posiedzeniu, bez konieczności przeprowadzenia rozprawy, o czym poniżej.

Ustawodawca zakłada, iż wniosek prokuratora spełniać powinien określone warunki, zarówno co do formy, jak i treści (art. 332 w zw. z art. 336 k.p.k.)³⁸.

Zarówno podobieństwo wymogów formalnych stawianych wnioskowi i aktowi oskarżenia, jak i przede wszystkim porównanie konsekwencji procesowych obu tych pism procesowych spowodowało uznanie przez doktrynę³⁹ wniosku o warunkowe umorzenie postępowania karnego za skargę inicjującą postępowanie jurysdykcyjne. Skargę zobowiązującą sąd w granicach podmiotowych i przedmiotowych nią oznaczonych do rozpoznania kwestii odpowiedzialności karnej oskarżonego wskazanego we wniosku.

A zatem prokuratorski wniosek o warunkowe umorzenie postępowania ma wiązać sąd, zobowiązując go do rozpoznania sprawy konkretnego oskarżonego i konkretnego czynu⁴⁰. Do czasu nowelizacji kodeksu postępowania karnego dokonanej ustawą z dnia 10 stycznia 2003 roku⁴¹ prokurator z własnej ini-

³⁶ Po wejściu w życie zmian do k.p.k., wynikających z tzw. noweli styczniowej, a zwłaszcza dodaniu nowych art. 325 i § 3, prawo to otrzymali także inni oskarżyciele publiczni, tzn. organy nieprokuratorskie uprawnione do występowania z oskarżeniem w trybie uproszczonym (art. 325d k.p.k.).

³⁷ Art. 339 § 1 pkt 2 k.p.k.

³⁸ Prokurator winien w nim zawrzeć dane dotyczące osoby oskarżonego, informację o stosowaniu środka zapobiegawczego, dokładne określenie zarzucanego czynu ze wskazaniem miejsca, czasu, sposobu i okoliczności jego popełnienia oraz jego skutków, w tym wyrządzonej przestępstwem szkody, kwalifikacji prawnej oraz podać uzasadnienie, które może być ograniczone do wskazania dowodów świadczących o tym, że wina sprawcy nie budzi wątpliwości i istnieją okoliczności przemawiające za warunkowym umorzeniem (art. 336 k.p.k.).

³⁹ S. Stachowiak, *Wniosek prokuratora o warunkowe umorzenie postępowania karnego przez sąd*, Nowa kodyfikacja karna 1/1997, s. 84-95; także w: *Charakter prawny wniosku prokuratora o warunkowe umorzenie postępowania karnego przez sąd*, w: *Nowy kodeks postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe*, Kraków 1998, s. 263-272; H. Paluszkiewicz, *Warunkowe umorzenie postępowania karnego w stadium postępowania przed sądem*, w: *Nowy kodeks postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe*, Kraków 1998, s. 273-286.

⁴⁰ Zanim jednak sąd zapozna się z wnioskiem prokuratora, skarga ta zostaje poddana kontroli formalnej, podobnie jak dzieje się to w wypadku skierowania do sądu aktu oskarżenia. Sprawuje ją prezes sądu, do którego sprawa została wniesiona, a przedmiotem badania jest wniosek jako pismo procesowe (art. 337 § 1 k.p.k.). Konsekwencją braków o charakterze formalnym (do których art. 337 k.p.k. zalicza również brak wymaganej liczby odpisów) będzie zarządzenie prezesa sądu o zwrocie wniosku prokuratorowi.

⁴¹ Ustawa z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy „Kodeks postępowania karnego”, ustawy „Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego”, ustawy „O świadku koronnym” oraz ustawy „O ochronie informacji niejawnych” – Dz.U. Nr 17, poz. 155 – weszła w życie z dniem 1 lipca 2003 roku, przywoływana w tekście jako nowela lub nowelizacja styczniowa.

cjatywy lub za zgodą stron mógł przed ewentualnym skierowaniem do sądu wniosku o warunkowe umorzenie postępowania karnego skierować sprawę do instytucji lub osoby godnej zaufania w celu przeprowadzenia postępowania mediacyjnego pomiędzy podejrzanym i pokrzywdzonym (art. 320 k.p.k.), co prowadzić miało do złagodzenia konfliktu pomiędzy tymi stronami postępowania karnego⁴². Perspektywa wniesienia do sądu o warunkowe umorzenie postępowania karnego otwierała zatem drogę do podjęcia mediacji między sprawcą a ofiarą, co było rozwiązaniem zupełnie nowatorskim na gruncie polskiego prawa karnego procesowego.

Pod rządami k.p.k. z 1997 roku orzekanie o warunkowym umorzeniu w stadium jurysdykcyjnym nadal jest możliwe w czasie tzw. „wstępnej kontroli oskarżenia”⁴³. Ten etap postępowania jurysdykcyjnego został rozbudowany w stosunku do wcześniejszych rozwiązań przyjętych pod rządami k.p.k. z 1969 roku. W nowym k.p.k. dość wyraźnie wyodrębniona została grupa czynności podejmowanych na tym etapie procesu przez strony oraz przez sąd w związku z możliwością orzekania o warunkowym umorzeniu, co dało asumpt do ostrożnych twierdzeń o stworzeniu pewnej procedury orzekania przez sąd w tej kwestii⁴⁴.

Najistotniejszym elementem sądowej drogi procesowej zainicjowanej złożeniem wniosku o warunkowe umorzenie stało się posiedzenie sądu, wyznaczane obligatoryjnie przez prezesa sądu w każdym przypadku, gdy pojawi się „potrzeba rozważenia kwestii warunkowego umorzenia” (art. 339 k.p.k.), tzn. zarówno wtedy, gdy prokurator złoży stosowny wniosek do sądu, jak również wtedy, gdy z taką inicjatywą wystąpią oskarżony⁴⁵ lub pokrzywdzony⁴⁶.

⁴² Art. 299 § 1 k.p.k. – stronami postępowania przygotowawczego z mocy tego przepisu stali się podejrzani i pokrzywdzony, co jest wymagającym odnotowania novum.

⁴³ Na marginesie wspomnieć wypada, iż w k.p.k. wyróżniono dwie grupy czynności dokonywanych na etapie poprzedzającym rozprawę główną. Pierwszą z nich, interesującą dla naszych rozważań, jest grupa przepisów regulujących tzw. „wstępną kontrolę oskarżenia” (art. 337-347 k.p.k.), druga natomiast odnosi się ściśle do „zorganizowania rozprawy” (art. 348-356 k.p.k.). W nowym k.p.k. wyodrębniono zatem przepisy dotyczące kontroli oskarżenia z dotychczasowego rozdziału zatytułowanego „Przygotowanie do rozprawy głównej”, przenosząc je do odrębnego rozdziału zatytułowanego „Wstępna kontrola oskarżenia”.

⁴⁴ Z łatwością można bowiem wskazać na przepisy k.p.k., które obrazują procesową drogę prowadzącą do wydania orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania karnego w fazie poprzedzającej rozprawę główną – szerzej H. Paluszkiwicz, *Orzekanie o warunkowym umorzeniu...*, op.cit.

⁴⁵ Doręczenie oskarżonemu wniosku prokuratora o orzeczenie przez sąd warunkowego umorzenia postępowania, do czego zobowiązuje nowy k.p.k., nie zostało jednak połączone z obowiązkiem pouczenia go o prawie do żądania wyznaczenia posiedzenia, a nawet zainicjowania wstępnej kontroli oskarżenia

⁴⁶ W odniesieniu do ujawnionego pokrzywdzonego, który zgodnie z art. 334 § 2 w zw. z art. 336 § 4 k.p.k. jest jedynie informowany o przesłaniu do sądu wniosku o warunkowe umorzenie, wnioskować należy, iż na prokuratorze ciąży również obowiązek zawiadomienia pokrzywdzonego o tym, że przesłano do sądu wniosek o warunkowe umorzenie postępowania. Pokrzywdzony nie ma jednak pełnej wiedzy w zakresie propozycji prokuratora np. co do sposobu naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody, nałożenia innych obowiązków na oskarżonego – albowiem nie otrzymuje on odpisu wniosku i nie zna tym samym ani jego treści, ani zawartych w nim propozycji prokuratora.

Wprowadzono obowiązek informowania oskarżonego o skierowaniu do sądu wniosku o warunkowe umorzenie i przyznano prawo do złożenia pisemnej odpowiedzi na wniosek⁴⁷. Oskarżony uzyskał tym samym sposobność, by wykazać swoją dezaprobatę, tj. nie wyrazić zgody na warunkowe umorzenie, bądź też zgadzając się na takie rozstrzygnięcie – podjąć próby porozumienia się z pokrzywdzonym w zakresie naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem lub też innego zadośćuczynienia. Niewykluczone stało się zgłoszenie przez oskarżonego własnych propozycji co do obowiązków probacyjnych, wysokości świadczenia pieniężnego czy nawet okresu próby. Brak zgody oskarżonego (sprzeciwienie się przez oskarżonego) na warunkowe umorzenie powodować miał skierowanie sprawy do rozpoznania na rozprawie (art. 341 § 2 k.p.k.), a wniesiony przez prokuratora wniosek o warunkowe umorzenie, po koniecznych (określonych ustawą uzupełnieniach), zastąpić miał akt oskarżenia.

Przebieg i organizacja posiedzenia nie została odrębnie uregulowana w ustawie. Zasadnicze regulacje prawne, odnoszące się do posiedzenia sądu, regulowane są przepisami o tzw. kontroli merytorycznej oskarżenia, choć można wskazać także na takie przepisy, które dotyczą wyłącznie procedowania w kwestii warunkowego umorzenia⁴⁸.

Warte odnotowania jest wprowadzenie obowiązku dokumentowania przebiegu posiedzenia sądu, na którym rozważana jest kwestia warunkowego umorzenia postępowania karnego. Do 1997 roku sporządzenie protokołu z przebiegu posiedzenia miało charakter fakultatywny. W literaturze⁴⁹ podkreślano wprawdzie potrzebę upowszechnienia praktyki protokołowania posiedzeń zwłaszcza w tych wypadkach, gdy przeprowadzane jest ono z udziałem stron procesowych (a tak było w wypadku posiedzeń, o których mowa w art. 299 § 2 d.k.p.k.), jednakże dopiero przepis zawarty w art. 143 § 1

⁴⁷ Art. 338 § 2 w zw. z art. 336 § 6 k.p.k. Prezes sądu, zarządzając doręczenie odpisu wniosku o warunkowe umorzenie oskarżonemu (po stwierdzeniu, że odpowiada on warunkom formalnym), wzywa go bowiem jednocześnie do składania w terminie 7 dni wniosków dowodowych oraz poucza o prawie do wniesienia w tym samym terminie pisemnej odpowiedzi na doręczony wniosek.

⁴⁸ Np. porozumiewanie się oskarżonego i pokrzywdzonego – odroczenie posiedzenia; w nowym k.p.k. przyjęto zasadę obowiązkowego udziału oskarżonego na posiedzeniu w sprawie warunkowego umorzenia postępowania zawsze wtedy, gdy tak zarządzi prezes sądu lub sąd (art. 336 § 1, art. 341 § 1 k.p.k.). Ustawodawca rozstrzyga także kwestię udziału w posiedzeniu oskarżonego tymczasowo aresztowanego, zrównując w zakresie udziału w posiedzeniu sytuację oskarżonych, odpowiadających „z wolnej stopy” i tych, wobec których stosowano środek przymusu w postaci aresztu. Inne strony (w tym pokrzywdzony), obrońcy i pełnomocnicy będą mogli brać udział w posiedzeniu sądu, jeżeli się na nie stawią, choćby nawet nie otrzymali zawiadomienia (art. 339 § 4 k.p.k.). W pierwotnym brzmieniu art. 339 § 5 k.p.k. obecność prokuratora w posiedzeniu sądu, na którym rozstrzygana miała być kwestia warunkowego umorzenia, była obowiązkowa, zmiany nastąpiły nowelizacją z 2003 r.; zrównano wówczas sytuację procesową prokuratora i oskarżonego oraz pokrzywdzonego, wprowadzając zasadę, iż podmioty te mają prawo udziału w posiedzeniu, a ich obecność może być obowiązkowa na zarządzenie prezesa sądu lub sądu (art. 341 § 1 k.p.k.).

⁴⁹ H. Kempisty, *Metodyka pracy sędziego w sprawach karnych*, Warszawa 1986 s. 349 i nast.

pkt. 10 k.p.k. z 1997 roku wyraźnie wprowadził do polskiej procedury karnej nakaz sporządzania protokołu z posiedzenia sądu przeprowadzanego w ramach wstępnej kontroli oskarżenia⁵⁰.

Nowy k.p.k. daje sądowi możliwość odroczenia posiedzenia wyznaczonego dla rozważenia kwestii warunkowego umorzenia postępowania karnego. Podstawą takiej decyzji może być dostrzegana przez sąd szansa porozumienia się oskarżonego i pokrzywdzonego w kwestii naprawienia szkody lub innego zadośćuczynienia ofierze przestępstwa. Istotną nowością, jaką wprowadził ustawodawca w 1997 roku do procesu karnego, była – kryjąca się za przepisem o możliwości odroczenia posiedzenia – możliwość zawierania „porozumień procesowych” pomiędzy dwoma uczestnikami procesu – oskarżonym i pokrzywdzonym⁵¹.

Ustawodawca, poprzez tę regulację zamierzał wprowadzić do polskiego procesu karnego pewne elementy funkcjonującej w państwach zachodnich praktyki negocjowania i porozumiewania się przez uczestników postępowania karnego. Polskie ustawodawstwo karnoprosesowe nie przewidywało wcześniej rozwiązań zbliżonych do znanej z procesu anglosaskiego *plea bargaining*. Badania ankietowe przeprowadzone w roku 1993⁵² potwierdziły jednak istnienie praktyki „porozumiewania się” w polskiej rzeczywistości procesowej. Porozumienie, jakie dopuszczał nowy k.p.k., nie było bezpośrednio wzorowane na obcych instytucjach. Jego istotą nie miała być umowa pomiędzy oskarżonym a organem procesowym (tu sądem), choć trzeba przyznać, że porozumienie takie może mieć wpływ na wydawane przez ten sąd orzeczenie. Ideą przewodnią porozumienia nie jest bowiem czynienie oskarżonemu ustępstw procesowych w zamian za przyznanie się do winy. Nie jest ono również bezpośrednio przyczyną stosowania przez sąd określonej reakcji karnej na popełniony przez oskarżonego czyn zabroniony. Wynik porozumienia się oskarżonego i pokrzywdzonego, dopuszczanego przez prawo przy orzekaniu o warunkowym umorzeniu postępowania karnego może mieć natomiast wpływ na „kształt” tego orzeczenia, choć tylko w zakresie orzekania o warunku naprawienia szkód wyrządzonych przestępstwem. Ustawodawca nakazuje bowiem sądowi orzekającemu o warunkowym umorzeniu wzięcie pod uwagę wyniku porozumienia się oskarżonego z pokrzywdzonym (art. 341 § 4 k.p.k.).

⁵⁰ Zmiana tego przepisu nastąpiła jednak nowelizacją k.p.k. w 2003 r.: protokół należy sporządzić z posiedzenia sądu, jeżeli stawia się na nim uprawnione osoby albo ich obecność jest obowiązkiem (art. 143 § 1 pkt 10 w brzmieniu od 1 lipca 2003 r.).

⁵¹ S. Waltoś, *Dopuszczalność porozumiewania się i uzgadniania rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego w świetle polskiej procedury karnej*, w: *Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego*, pod red. A.J. Szwarca, Poznań 1992, a także „Porozumienia” w polskim procesie karnym (*próba oceny dopuszczalności*), PiP z. 1993, s. 36 i nast.

⁵² J. Sobczak, *Zjawisko porozumiewania się i uzgadniania rozstrzygnięć przez uczestników postępowania karnego w polskiej praktyce na podstawie wyników badań ankietowych*, w: *Porozumiewanie się i uzgadnianie rozstrzygnięć...*, op.cit.

Porozumiewanie się zostało ustawowo ograniczone do kwestii naprawienia szkody bądź innego zadośćuczynienia pokrzywdzonemu. Celem tego rozwiązania jest umożliwienie wygaszenia zaistniałego konfliktu w drodze przeproszenia pokrzywdzonego lub zobowiązania się oskarżonego do naprawienia pokrzywdzonemu szkody i krzywdy wyrządzonej przestępstwem, co w przypadku wystąpienia przesłanek orzekania o warunkowym umorzeniu postępowania karnego umożliwia reakcję karną bez konieczności przeprowadzenia rozprawy.

Możliwość orzekania przez sąd o warunkowym umorzeniu na posiedzeniu przed rozprawą, uzależniona została od zgody oskarżonego⁵³. Jeżeli oskarżony sprzeciwia się warunkowemu umorzeniu, jak również w przypadku, gdy sąd uznaje, że warunkowe umorzenie byłoby nieuzasadnione – kieruje sprawę na rozprawę. Pod rządami k.p.k. z 1969 roku – uprzednia (tzn. wyrażona przed wydaniem orzeczenia) zgoda oskarżonego nie mogła być uznana za *conditio sine qua non* warunkowego umorzenia.

Wprowadzając nowe regulacje procesowe, odnoszące się do warunkowego umorzenia postępowania karnego poza rozprawą, ustawodawca stawiał również nowe wymagania postanowieniu wydawanemu w tej kwestii⁵⁴. Zmiany, wprowadzone przez ustawodawcę w tym zakresie, były wynikiem nieco innego kształtu materialnoprawnego instytucji warunkowego umorzenia⁵⁵.

Szczególną uwagę zwrócić należy na te uregulowania karnoprosesowe, które określały sposób zaskarżenia postanowienia sądu o warunkowym umorzeniu wydawanego w toku posiedzenia sądu. Istotna zmiana w zakresie kompetencji do stosowania tego środka karnego, wprowadzona nowym kodeksem

⁵³ Szerzej H. Paluszkiewicz, *Zgoda oskarżonego na orzekanie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego*, RPEiS 1996, z. 4, s. 35-45.

⁵⁴ Należy podkreślić, iż art. 336 k.p.k. w wersji obowiązującej do dnia 31 czerwca 2003 roku przewidywał wydawanie postanowienia w kwestii warunkowego umorzenia, o ile orzeczenie to wydawane jest przez sąd poza rozprawą; zmiana tego przepisu nowelą do k.p.k. ze stycznia 2003 roku wprowadziła orzekanie o warunkowym umorzeniu na posiedzeniu wyrokiem; o czym bliżej w tekście niniejszego artykułu.

⁵⁵ W postanowieniu – obok takich elementów istotnych, jak określenie czynu oskarżonego, wskazanie jego kwalifikacji prawnej oraz oznaczenie okresu próby (art. 342 k.p.k.), sąd określać miał nałożone na sprawcę obowiązki, a także sposób i termin ich wykonania. W razie uznania za celowe sąd określać miał również, kto będzie sprawował dozór nad oskarżonym. Istotnym elementem warunkowego umorzenia jako środka odpowiedzialności karnej uczyniono próbę, która może być powiązana z obowiązkami probacyjnymi oraz z dozorem. Warunkowe umorzenie zostało potraktowane jako środek „kontrolowanej wolności”, a stopień tej kontroli zależny ma być od tego, czy sąd uzna za konieczne poddanie sprawcy dozorowi oraz od tego, jakie obowiązki uzna za konieczne dla spełnienia celów prewencji indywidualnej. Katalog obowiązków probacyjnych został w nowym k.k. w stosunku do uregulowań obecnych znacznie poszerzony. Kodeks karny przewiduje również możliwość orzekania przy warunkowym umorzeniu postępowania o świadczeniu pieniężnym na określony cel społeczny. Świadczenie to w zamyśle ustawodawcy nie jest formą naprawienia szkody i nie ma go zastępować. Pełni natomiast funkcję związaną z potrzebą kształtowania świadomości prawnej. Orzeczenie świadczenia pieniężnego przy warunkowym umorzeniu ma być zewnętrznym wyrazem tego, że sprawca popełnił czyn zabroniony.

postępowania karnego z 1997 roku, pociągnęła za sobą zmiany w sposobie zaskarżenia tej decyzji. Charakterystyczna dla wcześniejszych uregulowań wyraźna różnica w uprawnieniach oskarżonego i pokrzywdzonego do zaskarżania postanowień o warunkowym umorzeniu nie została przeniesiona do nowego kodeksu postępowania karnego. Rozwiązania wprowadzone przez ustawodawcę (art. 342 § 4 k.p.k. w pierwotnej wersji z 1997r.) zapewniały równe – także co do zakresu przedmiotowego – prawo zażalenia się na postanowienie sądu: prokuratorowi, pokrzywdzonemu i oskarżonemu. W nowym k.p.k. zrezygnowano z zachowania odrębnego trybu zaskarżania postanowień warunkowo umarzających postępowanie karne, służącego wyłącznie oskarżonemu, a polegającego na możliwości wnoszenia sprzeciwu od postanowienia.

Kolejne, zasadnicze zmiany w sposobie zaskarżania orzeczenia o warunkowym umorzeniu postępowania karnego zostały wprowadzone nowelizacją kodeksu postępowania karnego z 10 stycznia 2003 roku, co miało ścisły związek ze zmianą formy orzekania w tej kwestii na posiedzeniu.

Potrzeba sprawnego działania, społeczne oczekiwania przyspieszenia orzekania w sprawach karnych i nowe wyzwania stawiane przed wymiarem sprawiedliwości przyczyniły się do istotnej nowelizacji kodeksu postępowania karnego, wspomnianą już „nowelą styczniową”. Pośród wielu kwestii będących przedmiotem zmian znalazła się także regulacja dotycząca warunkowego umorzenia postępowania karnego. Zasadniczą i oczekiwaną zmianą było doprowadzenie do zgodności z Konstytucją przepisów k.p.k. regulujących orzekanie o warunkowym umorzeniu na posiedzeniu. Potrzeba zmian wynikała z niezgodności, jaka ujawniła się pomiędzy przepisem art. 42 ust. 3 Konstytucji RP z 1997 roku a przepisem art. 5 § 1 k.p.k.

Istotą problemu była forma orzeczenia o warunkowym umorzeniu i jego zdolność do przełamania zasady domniemania niewinności. W myśl art. 42 ust. 3 Konstytucji RP stwierdzenie winy może nastąpić tylko prawomocnym wyrokiem sądu, stosownie zaś do treści art. 5 § 1 k.p.k. z 1997 roku w jego pierwotnej wersji, domniemanie niewinności przełamuje każde prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające winę oskarżonego. Problem zatem sprowadzał się w ówczesnym stanie prawnym do tego, iż sąd orzekający o warunkowym umorzeniu na posiedzeniu wydawał postanowienie, a nie wyrok. Taki stan nie odpowiadał konstytucyjnemu rozumieniu domniemania niewinności, które – dla stwierdzenia winy i orzekania o odpowiedzialności karnej oskarżonego – wymaga wydania orzeczenia w postaci wyroku. Skutkiem tego, warunkowe umorzenie postępowania postanowieniem sądu – było w tym czasie (aż do zmiany wprowadzonej nowelą ze stycznia 2003 roku tj. do dnia 31 czerwca 2003 roku) niezgodne z Konstytucją RP.

Nowelizacja przepisów k.p.k. w odniesieniu do orzekania o warunkowym umorzeniu nie ograniczyła się wyłącznie do zmiany formy orzeczenia wydanego w tej kwestii na posiedzeniu. Wyraźnie widoczne jest bowiem przeobrażanie się procesowej regulacji warunkowego umorzenia w kierunku no-

wej instytucji procesowej – wyrokowania poza rozprawą przez sąd karny pierwszej instancji. Elementami tej instytucji procesowej – jeszcze wyraźnie nie normowanej odrębnie w kodeksie postępowania karnego – są także inne samodzielne dziś instytucje procesowe, takie jak skazanie oskarżonego bez przeprowadzania rozprawy w wyniku wniosku złożonego w trybie art. 335 k.p.k., wydawanie na posiedzeniu wyroku nakazowego (art. 500 k.p.k.), czy też wydawanie na posiedzeniu wyroku na wniosek oskarżonego w sprawach rozstrzygniętych w trybie uproszczonym (art. 474a k.p.k.).

Niekiedy ukształtowanie się pewnej nowej instytucji prawnej⁵⁶ w danym systemie prawa następuje w drodze ewolucji innych instytucji, znanych już wcześniej w tymże systemie. Wyrokowanie przez sąd karny pierwszej instancji poza rozprawą główną, na specjalnym posiedzeniu wyznaczonym właśnie w tym celu (posiedzenie wyrokowe)⁵⁷, jest przykładem takiej „odtworzonej” instytucji prawa karnego procesowego. W obecnym kształcie jest ona raczej wynikiem odnalezienia w systemie prawa karnego procesowego drogą wykładni zespołu norm o wspólnym uzasadnieniu aksjologicznym, niż efektem zamierzonych działań prawotwórczych ustawodawcy⁵⁸. Wśród przepisów współtworzących tę nową instytucję, wyodrębnioną w wyniku wykładni przepisów oraz analizy (formalnej i funkcjonalnej), wyprowadzonych z nich norm znajdują się także te, dotyczące orzekania o warunkowym umorzeniu postępowania karnego.

Gdyby zatem analizować zasadnicze etapy ewolucji instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego w polskim prawie karnym procesowym należałoby w pierwszym rzędzie podkreślić, iż początkowo regulacja karnoprosesowa pomyślana była wyłącznie jako unormowanie towarzyszące rozwiązaniom materialnoprawnym zawartym w kodeksie karnym (art. 27 i nast. d.k.p.k.). W założeniu ustawodawcy – mimo wyraźnie procesowej na-

⁵⁶ Terminem „instytucja prawna”, jakkolwiek jest on najczęściej definiowany w sposób ogólnikowy, zapewniający elastyczne stosowanie, w jego podstawowym znaczeniu określa się zazwyczaj pewien zespół norm prawnych z takich czy innych względów wydzielony jako odrębna całość. Przyczyną owego wyodrębnienia może być, choć nie musi być cel, jakiemu normy te mają służyć, zmierzając do realizacji jakiegoś wyodrębnionego stanu rzeczy – Z. Ziemiński, *Szkice z metodologii szczegółowych nauk prawnych*, Warszawa–Poznań 1983, s. 88.

⁵⁷ H. Paluszkiewicz, *W sprawie jednolitego procedowania na posiedzeniach sądu karnego pierwszej instancji*, CPKiNP 2006, z. 2 s. 199-217; a także, w: *Wyrokowanie poza rozprawą w świetle zasad procesowych*, „Prokuratura i Prawo” 2006, z. 10, s. 5-18.

⁵⁸ O „wyrokowaniu poza rozprawą” można mówić od czasu wejścia w życie ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych (Dz.U. Nr 17, poz. 155), umożliwiających merytoryczne wyrokowanie na posiedzeniu w przypadkach określonych w art. 339 § 1 k.p.k. (warunkowe umorzenie postępowania karnego), art. 339 § 3 pkt 7 k.p.k. (wydanie wyroku nakazowego) i art. 474^a k.p.k. w zw. z art. 387 k.p.k. (wydanie wyroku skazującego w wyniku uwzględnienia wniosku oskarżonego o dobrowolne poddanie się karze, złożonego w trybie uproszczonym przed rozprawą); przed nowelizacją pojęcie to oznaczało wyłącznie skazanie bez przeprowadzania rozprawy w trybie art. 343 § 4 k.p.k. w zw. z art. 335 k.p.k.

zwy – była to bowiem instytucja materialnoprawna, choć pierwotny kształt normatywny (począwszy od wejścia w życie ustaw karnych z 1969 roku) ze względu na hybrydalną postać tej instytucji prawnej budził szereg wątpliwości. Wydaje się, iż po zmianie kształtu warunkowego umorzenia w kodeksie karnym z 1997 roku, dalszy rozwój unormowań tej instytucji w jej części materialnoprawnej został zahamowany. Ustawodawca uznał bowiem, iż obecna regulacja wystarczająco oddaje charakter prawny tego środka karnego i jest odpowiednia do realizowania założonych celów polityki karnej.

Istotne z punktu widzenia niniejszych rozważań jest jednak to, w jaki sposób ewoluowała część „procesowa” tej instytucji. Wyraźnie widać bowiem, że ustawodawca rozbudowuje regulację procesową warunkowego umorzenia, co z jednej strony potwierdza w sposób ostateczny jej materialnoprawny charakter jako środka karnego orzekanego przez sąd wobec sprawcy przestępstwa, a z drugiej strony wskazuje na uwzględnianie przez ustawodawcę nowych trendów w polityce karnej – zwiększania roli uczestników procesu (zwłaszcza oskarżonego i pokrzywdzonego) na wydawane przez sąd orzeczenie w drodze porozumiewania się co do kwestii naprawienia szkody i zadośćuczynienia ofierze przestępstwa, a także na tendencje przyspieszania procedowania w sprawach karnych i kończenia procesu orzeczeniem merytorycznym bez przeprowadzania rozprawy.

Gdyby zatem zarysować kierunki ewolucji procesowej regulacji warunkowego umorzenia, należałoby wskazać na utrwalenie się zasady sądowego orzekania w tej kwestii. W sposób oczywisty wyczerpuje to wymagania Konstytucji RP, która przewiduje, iż wymiar sprawiedliwości sprawują sądy. Stosowanie warunkowego umorzenia jest orzekaniem o odpowiedzialności karnej sprawcy czynu zabronionego. Podkreślenia zatem wymaga zmiana przepisów k.p.k. o warunkowym umorzeniu dokonana w 2003 roku, powodująca, iż jedynym orzeczeniem, jakie sąd *de lege lata* może wydać w kwestii warunkowego umorzenia postępowania, jest wyrok i to niezależnie od tego, czy sąd orzeka w tej kwestii na posiedzeniu, czy też na rozprawie. Niezależnie zatem od tego, w którym momencie drogi procesowej zostanie wydane orzeczenie o warunkowym umorzeniu postępowania karnego, będzie ono – jako wyrok merytoryczny – przełamywać zasadę domniemania niewinności (art. 42 ust. 3 Konstytucji RP oraz art. 5 § 2 k.p.k.).

Ewolucowanie procesowej regulacji warunkowych umorzeń widoczne jest w dążeniu do stworzenia innego – obok rozprawy głównej – forum służącego orzekaniu w tej kwestii przez sąd. Wyraźnie dostrzegalne jest to w sposobie unormowania posiedzeń sądowych poświęconych podjęciu takiej decyzji. Początkowo, pod rządami k.p.k. z 1969 roku, normatywny kształt posiedzenia sądu w kwestii warunkowego umorzenia był nader skromny. Ustawodawca przewidywał możliwość orzekania postanowieniem o warunkowym umorzeniu postępowania karnego wobec oskarżonego, o ile w toku kontroli merytorycznej oskarżenia (art. 299 d.k.p.k.) ujawniły się materialnoprawne podstawy

do zastosowania tej instytucji. Nie przewidywano żadnych szczególnych regulacji odnośnie do orzekania na posiedzeniu o warunkowym umorzeniu postępowania (poza przepisem o prawie oskarżonego i obowiązku prokuratora do udziału w takim posiedzeniu oraz odmiennym sposobem zaskarżania wydanych poza rozprawą postanowień o warunkowym umorzeniu). Nie przeszkadzało to jednak ugruntowaniu się w doktrynie i judykaturze poglądu, iż stosowanie warunkowego umorzenia na tym etapie procesu karnego, bez konieczności prowadzenia rozprawy, bez sadzania oskarżonego na ławie oskarżonych, jest celowe i właściwe. Oddaje także materialnoprawny sens instytucji, stosowanej przecież wobec sprawców o pozytywnej prognozie i niezdemoralizowanych, dla których udział w jawnej dla publiczności rozprawie stanowiłby niepotrzebną (z punktu widzenia prewencji indywidualnej), dodatkową dolegliwość. Dostrzegalna jest także realizacja koncepcji orzekania przez sąd o warunkowym umorzeniu postępowania karnego we wczesnych fazach procesu, zanim wyznaczona zostanie rozprawa główna.

Nowa kodyfikacja zwiększyła wyraźnie rolę posiedzenia sądu dla „trybu” orzekania o warunkowym umorzeniu. Wspomniano wyżej o obligatoryjności wyznaczenia posiedzenia, o ile po rozpoczęciu stadium jurysdykcyjnego ujawni się kwestia warunkowego umorzenia, co może nastąpić zarówno wówczas, gdy prokurator (*de lege lata* także inni oskarżyciele) złoży wniosek o warunkowe umorzenie, jak i wtedy gdy żąda tego sam oskarżony (np. w odpowiedzi na akt oskarżenia) lub też prezes sądu w toku kontroli formalnej aktu oskarżenia lub sąd w toku kontroli merytorycznej sprawy (art. 339 k.p.k.) dostrzeże taką możliwość.

Posiedzenie sądu, stając się nowym forum dla wydania orzeczenia merytorycznego (a takim jest wyrok warunkowo umarzający postępowanie karne), podobnie jak rozprawa jest protokołowane, może w nim wziąć udział oskarżony i oskarżyciel, a nawet pokrzywdzony.

Wyraźnie dostrzegalna jest tym samym tendencja (szczególnie po noweli do k.p.k. ze stycznia 2003 r.) do zapewnienia uczestnikom procesu (zwłaszcza oskarżonemu i pokrzywdzonemu) rzetelnego procesu.

Utrwalona została bowiem zasada równości stron, wyrażająca się w zapewnieniu oskarżycielowi i oskarżonemu udziału w posiedzeniu, w toku którego sąd rozpoznawać będzie „kwestię warunkowego umorzenia”. Warto podkreślić, iż umożliwiono także udział w nim pokrzywdzonego, i to mimo tego, że wraz z przejściem postępowania karnego do stadium jurysdykcyjnego traci on dotychczasowy status strony procesowej.

Realizowana jest zatem zasada jawnego rozpoznania sprawy w jej aspekcie wewnętrznym⁵⁹. Niejasna jest wprawdzie kwestia udziału publiczności

⁵⁹ B. Wójcicka, *Jawność postępowania sądowego w polskim procesie karnym*, Łódź 1989; P. Hofmański, *O jawność posiedzeń sądowych w procesie karnym*, w: *Współczesne problemy procesu karnego i jego efektywności – Księga pamiątkowa Profesora Andrzeja Bulsiewicza*, Toruń 2004, s. 119 i n.

w takim posiedzeniu, jednak wydaje się, że jawność zewnętrzna posiedzeń z uwagi na wagę rozstrzygnięcia (wyrok w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego) może być łatwo uzasadniona treścią przepisów art. 45 ust. 2 Konstytucji RP, a także obowiązującymi bezpośrednio w polskim porządku prawnym normami prawa międzynarodowego – art. 6 EKPC oraz 14 MPPiOP, pomimo tego, że ustawodawca wyraźnie tej kwestii nie uregulował.

Udział w posiedzeniu sądu wiązać się może z otwarciem pola dla inicjatywy dowodowej stron oraz wprowadzeniem możliwości budowania podstawy dowodowej wyroku w oparciu o inne jeszcze (poza aktami postępowania przygotowawczego) dowody⁶⁰ przeprowadzone w toku tego posiedzenia przez sąd.

Stworzono także możliwość aktywnego udziału oskarżonego i pokrzywdzonego w kształtowaniu treści orzeczenia o warunkowym umorzeniu poprzez otwarcie drogi do porozumiewania się tych uczestników procesu karnego w kwestii naprawienia szkody lub innego zadośćuczynienia szkód wynikających z popełnionego przestępstwa. Wynik porozumienia powinien bowiem sąd wziąć pod uwagę (art. 341 § 4 k.p.k.), kiedy wydaje wyrok.

Zwiększenie procesowej roli pokrzywdzonego uwidacznia się także w przyznaniu mu prawa do zaskarżania wyroku warunkowo umarzającego postępowanie karne, o ile zapada on poza rozprawą (na posiedzeniu). Warto to podkreślić, bowiem jest to jeden z niewielu przypadków, gdzie ustawodawca przyznaje prawo do kontroli instancyjnej orzeczenia uczestnikowi procesu, który nie jest stroną (art. 422 k.p.k.).

Analiza uprawnień przyznanych oskarżonemu i pokrzywdzonemu w związku z możliwością stosowania warunkowego umorzenia na posiedzeniu wskazuje na ich ewoluowanie w kierunku zapewnienia pełnej realizacji konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 2 Konstytucji RP).

Zmiany, jakie ustawodawca wprowadził w zakresie normatywnego kształtu posiedzeń w sprawie warunkowego umorzenia, a zwłaszcza te wskazujące na zamiar stworzenia drugiego (obok rozprawy) forum orzekania merytorycznego wskazują wyraźnie na wykształcanie się w polskim procesie karnym nowej instytucji. Karnoprosesowa regulacja warunkowego umorzenia w istotnej części kształtuje tę instytucję, a w przyszłości ma szansę stać się podstawą do jej wyodrębnienia i autonomicznego normatywnego opracowania.

Wydaje się to nieuniknione wobec wyraźnych tendencji do przyspieszania i upraszczania procesu karnego, dostrzegalnych także na tle innych procedur sądowych, zmierzających do tworzenia „alternatywnych” wobec rozprawy, szybszych i prostszych form orzekania merytorycznego, z zachowaniem jednakże możliwie jak największej wiązki gwarancji procesowych dla uczestników postępowania (nade wszystko dla stron procesowych).

⁶⁰ Mowa o tzw. dowodach swobodnych, odróżnianych w doktrynie od tzw. dowodów ścisłych o charakterze sformalizowanym, szerzej: H. Paluszkiwicz, *Zasada bezpośredniości a wyrokowanie poza rozprawą*, w: *Nauka wobec współczesnych zagadnień prawa karnego w Polsce. Księga ofiarowana Profesorowi Aleksandrowi Tobisowi*, Poznań 2004, s. 175-187.

Można postawić ostrożną tezę, iż dalsza ewolucja karnoprosesowej regulacji warunkowego umorzenia może zmierzać do stworzenia w systematyce kodeksu postępowania karnego odrębnego rozdziału, usytuowanego w Dziale VIII „Postępowanie przed sądem pierwszej instancji”, poświęconego postępowaniu w sprawie wydania wyroku merytorycznego poza rozprawą. Wyrokowanie przez sąd karny pierwszej instancji poza rozprawą (na posiedzeniu wyrokowym) mogłoby obejmować także wszystkie inne (przewidziane *de lege lata* obok orzekania w kwestii warunkowego umorzenia) przypadki wydania wyroku bez przeprowadzania rozprawy. Celowe byłoby także, by przyjęty *de lege ferenda* model posiedzenia wyrokowego w sposób możliwie jednolity regulował kwestie procedowania przez sąd oraz zapewniał te same standardy orzekania, jakie obowiązują na rozprawie głównej. Dotychczasowe zmiany w przepisach k.p.k., wskazują na stopniowe wzmacnianie stanowiska prawnego i gwarancji procesowych uczestników postępowania, dając dobrą prognozę, iż dalszy rozwój „procesowej” części warunkowego umorzenia następować będzie w poszanowaniu tych zasad procesowych, które wyznaczają rzetelny model procedowania zarówno na rozprawie głównej, jak i poza nią.

EVOLUTION OF THE INSTITUTION OF CONDITIONAL DISCONTINUANCE OF CRIMINAL PROCEEDING IN POLISH LAW

Summary

Since the very beginning of its implementation, the conditional discontinuance of criminal proceedings has been a legal institution of a dual normative shape regarded as a ‘freedom’ penal measure linked to the perpetrator’s submission to probation. The main stages of the evolution of that institution indicate that initially the legal and penal regulations were meant to be nothing else but a norm established to accompany the solutions proposed in the penal code (article 27 and subsequent articles of the penal code 1969). The new penal code implemented in 1997 put a stop to the institution of conditional discontinuance in its legal substance scope and focused entirely on the gradual development of the regulations concerning conditional discontinuance of proceedings. This has, on the one hand, confirmed the material substance character of that regulation or penal remedy to a crime, and, on the other, has called for taking into account of the new trends in penal policy, with particular focus on the greater role of the participants to the proceedings in the determination of judicial decisions achieved in a settlement of the damage and compensation for the victim. The direction of the evolution concerning the regulations of conditional discontinuance of criminal proceedings clearly follows the temporarily predominant trend to accelerate and simplify the penal trial, which is expressed in the creation of forms that are ‘alternative’ to trial. The regulation of conditional discontinuance of criminal proceedings introduced by the amendment of 2003, does in fact create a new – *de lege lata* – and is capable of being construed as a legal institution constituting a decision arrived at out-of court on the basis of the merits of the case. This phenomenon has every *de lege referenda* chance to act as the grounds for its normative isolation and autonomic development in the laws of Poland.

L'ÉVOLUTION DE L'INSTITUTION DU NON-LIEU CONDITIONNEL DE L'ACTION
PUBLIQUE PÉNALE DANS LE DROIT POLONAIS

R é s u m é

Depuis son introduction au système juridique polonais, le non-lieu conditionnel de l'action publique pénale est l'institution juridique de doubles allures normatives, c'est-à-dire celle du droit pénal matériel et celle de la procédure pénale. Elle est considérée comme un moyen pénal consistant dans la soumission de l'auteur de l'acte criminel à un essai, lequel le juge peut ordonner d'après les règles prescrites par le code de la procédure pénale. L'évolution de cette institution montre qu'à l'origine sa régulation faisait parti des normes pénales matérielles qui se trouvaient dans le code pénal (l'article 27 et suivants dans le Code de 1969). Après le changement de la régulation du non-lieu conditionnel de l'action publique dans le Code nouvel de 1997, son évolution future dans le cadre du droit pénal matériel a été freinée. Depuis l'an 1997, le législateur développe graduellement le non-lieu conditionnel de l'action publique seulement dans le cadre de la procédure pénale. Cela souligne en définitive son caractère matériel comme un moyen pénal imposé par le juge à l'auteur du crime. De l'autre côté cela indique que le législateur polonais tient compte des tendances nouvelles dans la politique pénale, notamment de l'augmentation du rôle des participants du procès et leur droit à influencer le jugement par la voie de la transaction concernant du dédomagement et de la satisfaction morale en faveur du victime de crime. Le sens de l'évolution de la régulation du non-lieu conditionnel indique la fixation du principe du pouvoir du juge dans cette question et aussi la tendance de créer – à côté de l'audience générale de la cour – un forum destiné à juger („la séance de jugement”). Actuellement le développement des règlements concernant le non-lieu conditionnel de l'action publique s'inscrit expressément dans la tendance dominante vers l'accélération et la simplification de la procédure pénale qui se manifeste dans la création des formes alternatives de prononcer les jugements par rapport au débat à l'audience générale de la cour.

